

Wojciech Prusowski

Rozwój kultu obrazu Matki Bożej i sanktuarium w Licheniu

Salvatoris Mater 4/1, 203-228

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W ostatnich latach do sanktuarium Matki Bożej w Licheniu przybywa ponad milion pielgrzymów rocznie, a w roku 1999 nawiedził to sanktuarium Ojciec Święty Jan Paweł II. Episkopat Polski uznał budowaną tutaj świątynię (największy kościół w Polsce) za wotum całego narodu na rok 2000. Sanktuarium licheńskie zajmuje dziś niekwestionowane miejsce pośród najważniejszych miejsc kultu maryjnego w Polsce. W związku z rosnącym znaczeniem tego miejsca, począwszy od lat osiemdziesiątych, pojawiają się opracowania na temat historii i rozwoju sanktuarium. Do najbardziej znaczących trzeba zaliczyć referat przygotowany w 1986 roku na V Krajowy Kongres Maryjny i Mariologiczny w Lublinie autorstwa ks. Zygmunta Proczka MIC¹. Drugim jest referat wygłoszony w 1994 roku na VI Ogólnopolskim Kongresie Mariologicznym i Maryjnym przez ks. Jana Bukowicza MIC w Częstochowie². Próbę zgłębienia i interpretacji orędzia Matki Bożej Licheńskiej podjął w swej książce ks. Janusz Kumala MIC³. Bardzo dobrze osadzona źródłowo jest pozycja etnografa, Katarzyny Marciniak z UAM w Poznaniu⁴. Na uwagę zasługuje również praca ks. Eugeniusza Makulskiego MIC, napisana po łacinie w latach sześćdziesiątych, jako dokument potrzebny do koronacji obrazu⁵.

Wojciech Prusowski MIC

Rozwój kultu obrazu Matki Bożej i sanktuarium w Licheniu

SALVATORIS MATER
4(2002) nr 1, 203-228

Do tej pory nie pojawiło się jednak opracowanie, które bardziej wnikliwie przedstawiałoby rozwój kultu w czasie od przeniesienia obrazu do Lichenia do jego koronacji. Artykuł niniejszy opiera się na źródłach i jest omówieniem dotyczącym stu piętnastu lat rozkwitu tego miejsca pielgrzymkowego. W niniejszym opracowaniu podjęto również próbę określenia dynamiki i zasięgu kultu powstałego wokół obrazu licheńskiego.

¹ Por. Z. PROCZEK, *Kult maryjny w Licheniu w XIX wieku*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. PYLAK, C. KRAKOWIAK, Lublin 1988, 231-236.

² J. BUKOWICZ, *Sanktuarium w Licheniu i jego rozwój w latach 1965-1990*, w: *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od „Lumen gentium” do „Redemptoris Mater” 1964-1987*, Jasna Góra 1994.

³ J. KUMALA MIC, *Orędzie Matki Bożej Licheńskiej*, Licheń 1999.

⁴ K. MARCINIAK, *Licheń i jego świat*, Poznań 1999.

⁵ E. MAKULSKI, *Historia cultus imagis Beatae Mariae Virginis gratiis praeclarae in ecclesia parochiali in Lichen, Dioec. Vladislaviensis in Polonia*, Archiwum Polskiej Prowincji Marianów [dalej: APPM]: 5 L.

Dziś nie można już zdobyć dokładnych danych statystycznych, które pozwoliłyby precyzyjnie zobrazować rozwój kultu słynącego łaskami obrazu w Licheniu. Przyczyn tego stanu rzeczy jest zapewne wiele. Pierwszą i bardzo prozaiczną jest ta, że kiedyś nie widziano potrzeby gromadzenia ani przechowywania dokładnych danych statystycznych. Ekipa duszpasterzy licheńskich była zawsze szczupła, dlatego nie podejmowano zadań wykraczających poza ściśle duszpasterskie. Złożył się na to również cały splot wydarzeń historycznych, które spowodowały zaginięcie wielu dokumentów i w sposób nieodwracalny zniweczyły szansę uzyskania niektórych danych. Nie oznacza to jednak, że wszelkie próby odtworzenia rozwoju tego miejsca kultu są z góry skazane na niepowodzenie. Badania archiwów i bibliotek pozwoliły zgromadzić dość pokaźny zbiór dokumentów dotychczas jeszcze niewykorzystywanych w opracowaniach dotyczących Lichenia. Przeczą one rozpowszechnionej opinii, jakoby sanktuarium zaistniało nagle, po koronacji dokonanej w 1967 roku.

1. Początki kultu

O pewnej formie oddawania czci Matce Bożej w wizerunku licheńskim można było mówić już w latach czterdziestych XVIII wieku, w momencie zawieszenia obrazu w lesie grąblińskim przez Tomasza Kłossowskiego. Obrazek został umieszczony w miejscu publicznym, przy leśnej ścieżce, często uczęszczanej przez wiernych tutejszej parafii. Ale nadspodziewany wzrost zainteresowania ikoną nastąpił po widzeniach, jakich kilkakrotnie doświadczył pasterz Mikołaj Sikacz (zwany też Sikatką).

Wieść o nadzwyczajnych wydarzeniach w lesie grąblińskim rozchodziła się bardzo szybko i jeszcze przed przeniesieniem obrazka do Lichenia kult rozwijający się wokół wizerunku rozprzestrzenił się na najbliższą okolicę. Pisał o tym ówczesny proboszcz licheński, ks. Florian Kosiński: *od dni kilku zaczyna się gromadzić lud wielkimi masami, ku uczczeniu tegoż obrazu, tak dalece, że dziennie po kilkaset, a niekiedy i więcej jak po tysiąc ludzi przybywa z odległych o kilka mil okolic*⁶. Przybywający z różnych stron gromadzili się wokół obrazu, śpiewali pieśni, modlili się, padali przed nim na twarz, obchodzili na kolanach prowizoryczną kapliczkę. Pielgrzymi bardzo chętnie składali ofiary pieniężne do skarbyń ustawionej

⁶ Archiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku [dalej: AKDWŁ]: Akta Parafii Licheń; vol. 1 f. 152.

przez wiernych z tutejszej parafii⁷. Cześć dla Matki Bożej oddawana w sposób spontaniczny i żywiołowy, w oczach duszpasterzy była przesadna i nie do końca zgodna z nauką o kulcie należnym świętym obrazom. Poza tym na obrzeżach uświęconego miejsca ludzie kierujący się chęcią zysku i wykorzystujący duże zbiorowisko prowadzili handel (dziekan w protokóle wspomina o sprzedaży alkoholu)⁸.

Wiadomość o widzeniach Mikołaja rozchodziła się po okolicznych parafiach, powodując, że do lasu grąblińskiego przybywała coraz większa grupa wiernych. Wraz z pątnikami napływały znaczne fundusze, za które planowano postawić murowaną kaplicę. Proboszcz Kosiński dowiedział się o zamiarze wybudowania świątyni i obawiał się możliwości wymknięcia się kultu spod kontroli, co prowadziłoby do powstania jeszcze większych nieprawidłowości. Szybki rozwój wydarzeń w lesie grąblińskim stał się powodem równie pospiesznych działań duszpasterzy⁹. Niebezpieczeństwu nadużyć miało zapobiec przeniesienie obrazka do kaplicy cmentarnej, pełniącej funkcję tymczasowego kościoła parafialnego w Licheniu. W liście czytany z ambon dnia 22 września ordynariusz zapowiedział diecezjanom przeniesienie obrazu i wyjaśnił jego powody. Dnia 28 września duszpasterze wygłosili nauki o kulcie obrazów do ludności zgromadzonej w lesie grąblińskim, jak również w pobliskich kościołach¹⁰.

Przeniesienie obrazu do Lichenia, mające na celu uporządkowanie zbyt spontanicznych przejawów pobożności, mogło spotkać się z dezaprobatą wiernych, dlatego podjęto pewne środki ostrożności. Aby uniknąć przykrych incydentów ze strony tłumnie gromadzącego się ludu, zaproszono siły porządkowe - oddział żandarmerii z pobliskiego Konina¹¹. Dzięki dobremu przygotowaniu całego

⁷ W dzień poprzedzający przeniesienie obrazu zebrano okazałą sumę 524 złotych, która świadczy zarówno o liczbie wiernych, jak również o ich wielkiej hojności. Por. AKDWŁ: Akta Parafii Licheń; vol. 1 f. 162.

⁸ Por. AKDWŁ: Akta Parafii Licheń; vol. 1 f. 154.

⁹ Od wysłania pierwszego listu proboszcza licheńskiego do konsystorza w Kaliszu do momentu przeniesienia obrazu upłynęły zaledwie 23 dni. W tak krótkim okresie nie było czasu na przeprowadzenie dochodzenia rozstrzygającego o wiarygodności widzeń pasterza Mikołaja ani na zwołanie komisji teologów i wydanie dekretu o nadzwyczajności uzyskiwanych tu łask. Jedynym badaniem była wizja lokalna przeprowadzona w celach porządkowych przez dziekana, ks. Odorowskiego. W tak krótkim terminie kilkakrotnie wymieniono korespondencję między proboszczem, dziekanem i konsystorzem w Kaliszu (wówczas nie było łatwo pokonać odległość wynoszącą ponad pięćdziesiąt kilometrów). Miejscowy proboszcz jako duszpasterz zachował się bardzo roztropnie: nie podejmował żadnych działań na własną rękę, ale powiadomił dziekana i opisał wydarzenia w liście do konsystorza, czekając na stosowne decyzje.

¹⁰ Por. AKDWŁ: Akta Parafii Licheń; vol. 1 f. 155.

¹¹ Zachował się list skierowany do Naczelnika Wojennego Okręgu Kaliskiego Nr 851 z dnia 16 września 1852 r. AKDWŁ: Akta Parafii Licheń; vol. 1 f. 163.

przedsięwzięcia wszystko odbyło się w spokoju, pobożnie i w należytym porządku. Przeniesienie miało charakter uroczystej procesji z udziałem władz duchownych, okolicznych duszpasterzy oraz licznie zgromadzonego tłumu wiernych¹². Delegowany przez biskupa kanonik, ks. Leopold Wałowski, ze czcią wyjął obraz z miejsca, gdzie dotychczas się znajdował, i procesyjnie (pod baldachimem) zaniesiono go do parafialnej świątyni¹³. Obraz umieszczono w ołtarzu głównym tymczasowej świątyni parafialnej¹⁴ - w miejscu godnym i przystosowanym do oddawania czci przez wiernych. Tego samego roku w Warszawie zakupiono dla niego złoconą ramę, przyozdobioną symbolem Opatrzności Bożej u góry i czterema aniołami naokoło¹⁵.

W latach następujących po przeniesieniu wizerunku Matki Bożej proboszcz - dotychczas słabo uposażonej parafii - odnotowywał liczne zakupy sprzętów liturgicznych oraz wyposażania dla nowej świątyni. W 1853 roku została podjęta budowa murowanego kościoła, która była odwlekana przez kilka lat (stary budynek rozebrano w 1845 roku, a spotkania modlitewne odbywały się w tymczasowej kaplicy zwanej również kościółkiem Matki Bożej Częstochowskiej). Należy przypuszczać, że te inwestycje były związane z przeniesieniem obrazu i dużą liczbą wiernych przybywających do licheńskiej świątyni. Analiza podsumowań finansowych dokonywanych w parafii licheńskiej pod koniec każdego roku (w okresie od 1842 do 1862 roku) wskazuje wyraźnie, że po przeniesieniu obrazu nastąpił znaczny wzrost dochodów. Podczas gdy w dziesięcioleciu poprzedzającym owe wydarzenie roczna wartość inwestycji wynosiła średnio 130 zł, to w następnym dziesięcioleciu statystyczna wartość osiągnęła 3220 zł. Obliczenia te nie biorą pod uwagę kosztów budowy murowanego kościoła, w całości pokrytych przez kolatorów, którą oszacowano na przeszło 60000 zł¹⁶. Uwzględniając fakt, że większość wydatków związanych z wyposażeniem nowej świątyni poniosła rodzina Kwileckich, trzeba zauważyć, że ponad dwudziestokrotny wzrost można wytłumaczyć jedynie napływem ofiar pieniężnych od znacznej grupy pątników.

Na rozwój kultu i jego ponadparafialny zasięg wskazują jednoznacznie miejsca zamieszkania niektórych ofiarodawców sprzętów kościelnych. Darczyńcy odnotowani w latach 1858 i 1859 pocho-

¹² Por. *Kronika Kościelna Wewnętrzna. Licheń (diecezja kujawsko-kaliska)*, „Przegląd Katolicki” (1902) nr 34, 540.

¹³ Por. S. MANIEWSKI, *Krótką wiadomość o Licheniu...*, Częstochowa 1906, 15.

¹⁴ Por. AKDWŁ: Akta Parafii Licheń, vol. 1 f. 155.

¹⁵ Por. Archiwum Parafialne w Licheniu [dalej: APL]: *Rps Liber Baptisatorum Ecclesiae Lichenensis ab Anno 1837 (Explicit Annus 1852)*.

¹⁶ Por. TAMZE (Explicit Annus 1855).

dzili z odległych miejscowości: Wilczyn - 36 km, Ostrowite - 76 km, Golina - 28 km, Lubstów - 14 km, Pyzdry - 70 km i Konin - 15 km¹⁷. Pod koniec roku 1859 ks. Franciszek Kosiński odnotował dar srebrnych wotów ofiarowanych przez wiernych dla uczczenia obrazu¹⁸.

Zwiększony napływ pielgrzymów stał się powodem dodatkowej presji na kolatorów parafii, jakimi byli hrabiowie Kwileccy, aby przyspieszyć budowę murowanego kościoła. Ta presja spowodowała, że po kilku latach oczekiwania w 1853 roku rozpoczęto stawianie murów i bardzo szybko zakończono budowę. Uroczyste poświęcenie nowego kościoła, który na wzór poprzedniego otrzymał za patronkę św. Dorotę, odbyło się 18 października 1858 roku. Poświęcenie miało nadzwyczaj uroczysty przebieg, a dokonał go przybyły z Kalisza ks. bp Michał Jan Marszewski. W notatce uczynionej na podsumowanie roku 1857 ks. Florian Kosiński napisał, że bp Michał bierzmował wówczas 4750 osób¹⁹. Przy okazji poświęcenia świątyni biskup w uroczysty sposób przeniósł słynący łaskami obraz do ołtarza głównego kościoła św. Doroty.

Uroczystość poświęcenia kościoła miała miejsce w niedzielę, ale znaczna liczba pielgrzymów przybyła już w sobotę, aby powitać pasterza. W prasie odnotowano, że księża spowiadali przez trzy dni i wiele osób przystąpiło do sakramentu pojednania²⁰. Kazanie na głównej mszy w niedzielę wygłosił kanonik Landawicz z Gosławic, a w konsekracji kościoła brało udział pięćdziesięciu księży. Dołączenie przeniesienia obrazu do bogatego programu nabożeństw (obok poświęcenia kościoła i sakramentu bierzmowania) oraz powierzenie obrzędu przeniesienia pasterzowi diecezji świadczy o uznaniu, jakim cieszył się wizerunek. Należy podkreślić fakt, że liczba parafian licheńskich wynosiła około 1500 osób, a wraz z pielgrzymami dochodziła do 10000²¹. Fakt, że uroczystość zgromadziła tłumnie ludność z okolicznych parafii można tłumaczyć różnie. Z powodu ograniczeń wprowadzonych przez zaborców wizyty pasterskie (połączone z udzielaniem sakramentu bierzmowania) były bardzo rzadkie, dlatego z konieczności przybywali również wierni należący do okolicznych parafii, którzy chcieli otrzymać ten sakrament. Wielce prawdopodobne jest, że powodem przybycia części pielgrzymów było wyłącznie przeniesienie obrazu do nowej świątyni.

¹⁷ Por. TAMŻE (Explicit Annus 1858; Explicit Annus 1859).

¹⁸ Por. TAMŻE (Explicit Annus 1859).

¹⁹ Por. TAMŻE (Auxesis Kościoła Licheńskiego wr. 1857).

²⁰ Przep. za K. MARCINIĄK, *Licheń i jego świat...*, 14.

²¹ Por. APL: Rps *Liber Baptisatorum Ecclesiae Lichenensis...* (Auxesis Kościoła Licheńskiego wr. 1857).

2. Rozwój kultu w XIX wieku

W 1864 roku proboszcz sprawił srebrną sukienkę do obrazu Matki Bożej, która zakrywała wizerunek przez ponad sto lat, aż do czasu koronacji. O żywym kulcie i doznanych łaskach mogą świadczyć również wota znane z opisu ks. S. Maniewskiego, które zawieszane były wokół obrazu. Pisał on o 32 srebrnych wotach, o różnej wielkości, przedstawiających: serca, ręce, nogi i oczy²². Pośród nich zwracał uwagę krzyż ofiarowany przez hrabinę Kwilecką, na którym znajdował się napis: *Na podziękowanie za odebrane łaski, z prośbą o nowe*. Ofiarowywano również kosztowności, z których we wspomnianej książeczce wymienia się: złote pierścionki, kolczyki, zegarki, srebrną bransoletę i sznury pereł.

Na prężny rozwój kultu wskazują pierwsze publikacje i wzmianki o Licheniu, które pojawiły się bardzo wcześnie na terenie wszystkich zaborów. Najwcześniejszym świadectwem pisanim dotyczącym objawień w lesie grąblińskim jest pieśń: *Obraz Pani z nieba dworu*²³, która została wydrukowana zaledwie dwadzieścia jeden lat po nadzwyczajnych wydarzeniach w lesie grąblińskim. W relacji zamieszczonej w „Przeglądzie Katolickim” z 1875 roku mówiono o Licheniu i Kawnicach, dwu miejscowościach, do których corocznie na odpust przybywa po kilka tysięcy ludzi, nie tylko z sąsiednich parafii²⁴. Bardzo ważna od strony historycznej jest wzmianka o wydarzeniach w lesie grąblińskim, zamieszczona w wykazie parafii dołączonym do rubryceli z 1876 roku²⁵. W krytycznym wydaniu *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego, które ukazało się w Gnieźnie w roku 1880, zamieszczono uwagę dotyczącą Lichenia. Czytamy tam, że wioska od dawna słynie cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny. O wizerunku uznanym przez lud za cudowny wspominało w słowniku geograficznym, wydrukowanym w Warszawie w 1884 roku²⁶. Trzy lata później w Radomiu ukazał się „Katalog medali religijnych” T. Rewolińskiego, w którym omówiono dwa medaliony z Maryją Licheńską. W relacji z wizyty pasterza diecezji zamieszczonej w „Przeglądzie Katolickim” z 1889 roku wspomina się, że w parafii licheń-

²² Por. S. MANIEWSKI, *Krótką wiadomość o Licheniu...*, 11.

²³ *Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie w Licheniu*, Częstochowa 1873, 2.

²⁴ Por. J. ŚLÓSARSKI, *Z dekanatu Konińskiego*, „Przegląd Katolicki” (1875) nr 41, 651.

²⁵ Por. *Schematyzm Diecezji Kujawsko-Kaliskiej z roku 1876*, 52-53.

²⁶ Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, Warszawa 1884, 208.

skiej znajduje się w wielkim oltarzu cudowny wizerunek NMP, do którego lud wierny garnie się z bliższych i dalszych okolic²⁷.

O rozpowszechnianiu się kultu świadczy obszernie omówienie objawień Matki Bożej Licheńskiej w czasopiśmie krakowskim z 1890 roku. Periodyk „Intencja miesięczna czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” był poprzednikiem współczesnego „Posłańca Serca Jezusowego”. Dzięki Alojzemu Fridrichowi, jezuitcie (był on w latach 1889-1897 redaktorem tego pisma), mamy dziś nie tylko opis objawień, ale dysponujemy wyglądem obrazu oraz kościoła parafialnego pod koniec XIX w. Autor artykułu pisał: *Lud okoliczny chętnie i licznie spieszy do Lichenia tak na odpusty, jak i w trudnych i ciężkich chwilach życia – bo tam, jak świadczą jeszcze świadkowie, objawiła się cudownie Matka Najświętsza, bo tam wielu gorąco się modlących, cudownych łask doznało i doznaje*²⁸. Ojciec Alojzy wprawdzie nadmienia, że dotąd nie było jeszcze komisji duchownej, która stwierdziłaby prawdziwość rozlicznych łask. Przytacza jednak historię cudownie uzdrowionej Łucji Sikorskiej, niewidomej od lat dwudziestu. Opisuje też historię trapionego nieszczęściami i smutkiem mieszkańca Bydgoszczy (oddalonej o ponad 100 km i znajdującej się w zaborze pruskim), który we śnie otrzymał natchnienie, aby po pocieszenie udał się do Lichenia. Z tego wynika, że na przełomie wieków XIX i XX kult obrazu Matki Bożej wykraczał poza granice zaboru rosyjskiego, ogarniając znaczną liczbę wiernych. Potwierdza to wzmianka zamieszczona w pamiętniku J. Wieniawskiego: *obrazek pod nazwaniem Matki Boskiej Licheńskiej, umieszczony w wielkim oltarzu, gromadził dziesiątki tysięcy pobożnych, z różnych okolic kraju i Księstwa Poznańskiego*²⁹.

Obraz licheński już pod koniec wieku XIX był powszechnie uznany za cudowny, co potwierdzają pojawiające się publikacje. Omówił go ks. Sadok Barącz w opracowaniu o cudownych obrazach Matki Najświętszej, wydanym we Lwowie 1891 roku³⁰. Licheński obraz nie został pominięty w czterotomowym dziele wspomnianego już o. Alojzego Fridricha SJ. Omawiając historie cudownych obrazów z Królestwa Polskiego, zamieszcza on opis wydarzeń zwią-

²⁷ Por. J. S. *Kronika kościelna krajowa. Wizyty Pasterskie J. Eksc. Ks. Biskupa Djecezji Kujawsko-Kaliskiej*, „Przegląd Katolicki” (1989) nr 35, 554.

²⁸ A. FRIDRICH, *O obrazie Najśw. Panny w Licheniu*, „Intencja Miesięczna czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego” (1890) nr 2 (luty), 49-52.

²⁹ JORDAN (J. WIENIAWSKI), *Kartki z mego pamiętnika*, t. 1, Warszawa 1911, 34.

³⁰ Por. S. BARĄCZ, *Cudowne Obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, 142-143.

zanych z wizerunkiem Matki Bożej Licheńskiej i podaje, że w czasie odpustu około 10 tysięcy wiernych przystępuje tu do sakramentów³¹.

Zastanawia fakt, że właśnie objawienia licheńskie zostały przedstawione w referacie przez augustianina o. Andrzeja Styłę, przygotowanym w 1902 roku na Kongres Mariologiczny w Rzymie. Krakowski teolog pisał, że Licheń stał się obecnie sławny z powodu niezwykłych objawień i licznych łask, jakich doznają tam wierni. W wystąpieniu swym zwracał uwagę, że władza kościelna nie wydała jeszcze orzeczenia dotyczącego objawień, jednak wyraziła już swoje zdanie pośrednio, przez przyzwolenie na rozpowszechnianie publikacji o Licheniu³². Z aprobatą władzy duchowej w 1906 roku ukazała się pierwsza samodzielna publikacja o licheńskim obrazie. Jest nią ilustrowana broszurka autorstwa ks. Stanisława Maniewskiego, która została opublikowana w Częstochowie. Książeczkę o Licheniu i tutejszym łaskami słynącym obrazie napisał miejscowy proboszcz, jako odpowiedź na zapotrzebowanie pielgrzymów.

Na dalszy rozwój licheńskiego miejsca odpustowego wskazuje ciągle rozbudowa i upiększanie kościoła oraz jego otoczenia. Dzięki hrabinie Kwileckiej, jeszcze w 1872 r., świątynię powiększono o prezbiterium i wyposażono w organy oraz nowe ołtarze. Od tego czasu w kościele istnieje pięć ołtarzy: jeden główny, dwa na ścianie przedniej po obydwu stronach prezbiterium i dwa ustawione w kaplicach bocznych. W 1890 roku przed frontonem kościoła wystawiono kamienną figurę NMP Niepokalanej. W roku 1911 przeprowadzono renowację wnętrza kościoła, które pokryto bogatą polichromią. Odnowienie kościoła było zalecane w protokole powizytacyjnym z 1910 roku: *Kościół miejscowy, aczkolwiek nie stary, bo w r. 1854 dopiero wzniesiony, z powodu licznych pielgrzymek ludu, jako do miejsca łaskami Matki Bożej słynnego - od potu i kurzu zabrudzony - wymaga wewnętrznego odnowienia*³³.

Z inicjatywy ks. Maniewskiego dobudowano do głównego kościoła zakrytą oraz wystawioną na zewnątrz kościoła balkon, przeznaczony do celów liturgicznych. Z owego balkonu wygłaszano kazania do zgromadzonego ludu, który, nie mogąc zmieścić się na placu wokół kościoła, gromadził się również na przyległym do niego cmentarzu. Już wtedy na odpust przybywała tak znaczna liczba

³¹ Por. A. FRIDRICH, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 3, Kraków 1908, 223-228.

³² Por. A. STYŁA, *Sull'apparizione miracolosa della B.V.M. che accade nel secolo scorso in Licheń (Polonia di Russia)*, Biblioteca del „Marianum” in Roma: Manoscritti nr 504, 6 (107).

³³ AKDWŁ: Rps Akta Parafii Licheń; *Księga wizyt pasterskich*. (Protokół wizytacji Parafii Licheń z 27 sierpnia 1910 roku).

wiernych, że świątynia nie mogła objąć nawet dziesiątej części³⁴. W tamtym czasie postawiono również dwie kapliczki upamiętniające ważne miejsca w lesie grąblińskim. Jedną na miejscu, gdzie według tradycji ukazała się Matka Boża, i drugą na miejscu sosny, na której wcześniej wisiał obraz. Kapliczka Sosny została zbudowana w stylu neogotyckim, na kształt wieżycy. Wewnątrz niej znajdowały się szczątki historycznego drzewa, widoczne przez oszklone okno. Obudowanie pnia sosny i zasłonięcie szybami miało go uchronić przed całkowitym zniszczeniem. Pielgrzymi odłupywali małe jego części na pamiątkę, traktując je jak relikwie i swoiste panaceum na różne choroby. Pamiątkowa sosna zaczęła już schnąć, dlatego obcięto ją, pozostawiając pień o wysokości około trzech metrów³⁵.

Przeniesienie słynącego łaskami obrazu do Lichenia sprawiło, że z czasem parafia zaczęła pełnić funkcję lokalnego miejsca odpustowego. Już w latach siedemdziesiątych XIX wieku na główne uroczystości do Lichenia przybywało po kilka tysięcy wiernych: *Do Lichenia, podczas uroczystości Wniebowzięcia N.M. Panny, corocznie do siedmiu tysięcy ludu przybywa. W tym roku o wiele liczniejsze było zgromadzenie, gdyż samych komunikujących było cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt (4,890). Już w wigilię wspomnianej uroczystości od godziny ósmej z rana gromadnie otaczano konfesjonały, i prawie bez przerwy słuchaliśmy spowiedzi św. do dziewiętej wieczór*³⁶. Wzmianka powyższa świadczy o tym, że po wydarzeniach w lesie grąblińskim kult rozszerzał się szybko, obejmując coraz znaczniejszy obszar. Duża liczba uczestniczących w odpustach sprawiła, że już pod koniec XIX wieku Licheń pełnił funkcję lokalnego miejsca pielgrzymkowego.

Dekanat	Miejscowość	Km	Dekanat	Miejscowość	Km
koniński	Grzymiszew	42	słupecki	Kleczew	18
	Russocice	42		Królików	51
	Tuliszków	35		Lądek	49
kolski	Koło	36		Młodojew	47
	Janiszew	57		Szymanowice	64
	Kościelec	38		Wilczyn	37
turecki	Turek	52		Złotkowo	24
	Boleszczyn	68	nieszawski	Radziejów	48
	Malanów	55	Inne	Bierzwienna	47
	Psary	60		Chelmno	57
włocławski	Przedacz	50		Kłodawa	57

³⁴ Por. S. MANIEWSKI, *Krótką wiadomość o Licheniu...*, 17.

³⁵ Por. K. GOŁĄB-MARCINIAK, *Historyczne i estetyczne aspekty dynamiki rozwoju Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej* (praca doktorska UAM), Poznań 1995, 20.

³⁶ J. ŚLÓSARSKI, *Z dekanatu Konińskiego...*, 651.

W artykule z 1901 roku, nieznanego autora, wyliczono miejscowości, z których przybyły grupy pielgrzymkowe³⁷. Dzięki temu można było stworzyć tabelę obrazującą, jaki był zasięg kultu na początku XX wieku. W tabeli zostały podane miejscowości z przybliżoną ilością pokonanych kilometrów, podzielone według dekanatów. Z tegoż opisu dowiadujemy się, że liczba zorganizowanych grup pielgrzymkowych dochodziła do 25. Przyjmując na podstawie literatury o innych sanktuariach, że każda zbiorowość stanowiła około 150 osób, liczbę przybywających na sposób zorganizowany można określić na około 4 tys. Znaczniejszą grupę tworzyli pielgrzymi udający się na odpust w mniejszych zespołach oraz indywidualnie³⁸. W artykule nie podaje się najbliższych miejscowości, co oznacza, że duże grupy pielgrzymkowe organizowano jedynie w przypadku znaczniejszych odległości. Mieszkający bliżej (podążali własnymi środkami lokomocji lub pieszo) nie musieli ani organizować się w większe zespoły mające swojego przewodnika, ani pozostawać na nocleg. Mapa kultu wyglądała tak, że wraz z odległością od głównego ośrodka malała liczba odwiedzających. Liczba pątników przybywających z bliższych rejonów przewyższała liczbę przybywających z najdalszych okolic i mogła sięgać 8 do 12 tys. W ten sposób przybliżona liczba wszystkich uczestników odpustu w 1901 roku da się określić na kilkanaście tysięcy.

3. Pielgrzymowanie w okresie międzywojennym

Prasa informowała³⁹, że podczas uroczystości odpustowych 1929 roku w grupach zorganizowanych i niezrzeszonych przybyło około 10 tysięcy. Dla zobrazowania zasięgu kultu w tabeli podane zostały większe zespoły pielgrzymkowe, wraz z pokonaną przez nie

Miejscowość	Km	Miejscowość	Km
Dąbie	62	Sadlno	21
Wilamów	63	Modzerowo	34
Dobrow	41	Lisiec	31
Malanów	49	Tulizzków	34
Szymanowice	67	Ślesin	11
Psary	56	Lubstów	11
Skęczniew	78	Broniszewo	24
Gosławice	10	śred. odległość	38

³⁷ Por. *Kronika Kościelna Wewnętrzna. Licheń (diecezja kujawsko-kaliska)*, „Przegląd Katolicki” (1901) nr 44, 700.

³⁸ Na dużą frekwencję osób przybywających indywidualnie wskazuje barwny opis księdza Maniewskiego: *W sam dzień zaś Wniebowzięcia wszystkimi drogami nieprzerwanym łańcuchem ciągną setki wozów i bryczek przepelnionych również pobożnymi pątnikami. I naraz staje się rojno okolo kościoła [...]. Gromadzi się wtedy tyle ludu, że i na cmentarzu grzebalnym, z górą dwumorgowego obszaru, niekiedy precisnąć się nie można.* S. MANIEWSKI, *Krótką wiadomość o Licheniu...*, 16.

³⁹ Por. *Z Lichenia*, „Głos Koniński” 1929, sobota 31 sierpnia, 46.

odległością. Ksiądz J. Wieczorek opisał odpust w roku 1937 oszacowując liczbę wiernych również na około 10 tys. uczestników⁴⁰. Należy sądzić, że podobna frekwencja utrzymywała się podczas odpustów w całym okresie międzywojennym. Miejsce to ożywało przez kilka dni, jeden raz w ciągu roku. W roku 1910 parafialne uroczystości uświetniła obecność pasterza diecezji. Odnotowano wtedy: *W tym to kościele znajduje się skarb wielki parafii, [...] obraz Matki B. Licheńskiej, cudami i łaskami słynącej. W różnych porach roku, w dni odpustowe ściągają tu liczne kompanie, aby u stóp M. B. złożyć dzięki za łaski otrzymane, a prosić o nowe*⁴¹. Wprawdzie cytowana wypowiedź sugeruje, że pielgrzymi przybywali również poza głównymi uroczystościami, ale w świetle innych danych należy uznać, że takie wizyty były sporadyczne. Potwierdzeniem tego jest wzmianka z „Głosu Konińskiego”: *Sierpniowy odpust doroczny na Wniebowzięcie Matki Bożej ożywił na kilka dni naszą cichą, zapadłą miejscowość i najbliższą okolicę*⁴². Liczba wiernych w poszczególnych latach podlegała znacznym wahaniom, co wynikało z różnych powodów. Na niższą frekwencję wpływały działania wojenne, innym razem przyczyną główną był po prostu brak pogody. Biorąc pod uwagę wszystkie dostępne dane liczbowe, należy przyjąć, że na główne uroczystości licheńskie w czasie międzywojennym przybywało około 10 tys. osób⁴³.

O znaczeniu tego miejsca odpustowego świadczył liczny udział dostojników kościelnych, księży i kleryków. Proboszcz J. Bryl odnotował⁴⁴, że podczas święta w 1923 roku przybyło 43 kapłanów i kilkunastu kleryków. W uroczystościach odpustowych w roku 1929 uczestniczyło 27 kapłanów i 6 kleryków. Mimo zajęć duszpasterskich we własnych parafiach, w których również obchodzono uroczystość, w 1937 roku na główne obchody stawiło się 23 kapłanów. Udział okolicznego duchowieństwa był cechą stałą nie tylko licheńskich uroczystości odpustowych. Tu jednak duża liczba księży potrzebna była przede wszystkim do głoszenia kazań na mszach i nabożeństwach oraz dla spowiadania pielgrzymów. W okresie międzywojennym przyjeżdżali również klerycy wrocławscy, którzy pomagali w przygotowaniu i obsłudze uroczystości.

⁴⁰ Por. J. WIECZOREK, *Licheń*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej” 31(1937) 238.

⁴¹ *Licheń*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej” 4(1910) 317.

⁴² *Z Lichenia...*, 46.

⁴³ Ksiądz A. Dobrucki podał, że liczba ta wynosiła do 25 tys., ale nie opierał się na własnym doświadczeniu. Przybył on do diecezji wrocławskiej dopiero po II wojnie światowej, dlatego liczbę tę mógł usłyszeć z relacji innych.

⁴⁴ Por. AKDWŁ: Akta Parafii Licheń; vol. 2 s. 4.

Jednym z uczestników odpustów w latach dwudziestych był kleryk Stefan Wyszyński. Przebywał on w Licheniu podczas wakacji, w czasie, kiedy funkcję proboszcza spełniał ks. Ignacy Rudziński. Na podstawie wpisu, którego dokonał Prymas w dniu koronacji, wiemy, że było to w 1921 roku⁴⁵. W świetle ostatnich publikacji o życiu Sługi Bożego S. Wyszyńskiego trudno utrzymywać, aby jako kleryk spędził w Licheniu dłuższy czas. Z całą pewnością nie przerywał on nauki w czteroletnim seminarium, dlatego w Licheniu przebywał w czasie wakacji⁴⁶. Ostatnie publikacje wskazują, że na dłuższy pobyt przyjechał w 1924 roku, kiedy już zakończył naukę w seminarium. Z powodu nasilających się dolegliwości diakon Wyszyński przerwał rekolekcje przed święczeniami i podjął leczenie. W czasie późniejszym dla podratowania zdrowia udał się do Lichenia. Święcenia przyjął we Włocławku dnia 3 sierpnia 1924 roku, a więc miesiąc później niż jego koledzy⁴⁷. Po święceniach udał się na Jasną Górę, gdzie odprawił mszę prymicyjną, a następnie powrócił do Lichenia na główne uroczystości odpustowe⁴⁸.

Podczas kilkudniowych uroczystości odpustowych lud wierny tradycyjnie, bardzo ochoczo przystępował do sakramentu pokuty. W przeddzień uroczystości w 1929 roku spowiadało 16, a następnego dnia pomoc duchową niosło ponad 20 kapłanów⁴⁹. Inny autor relacjonował w 1937 roku: *W przeddzień kapłani słuchali spowiedzi do godziny 11.00 w nocy, a Ojciec Maksymilian, kameduła z Kazimierza przez całą noc. Przy konfesjonatach bardzo tłoczno. Ludzie skarżą się, że jak w prasie*⁵⁰. Z tej samej relacji (z uroczystości w 1937 roku) dowiadujemy się, że na coroczne święto Wniebowzięcia przybywa do Lichenia kilkanaście tysięcy osób, które przyjeżdżają lub przychodzą, pokonując odległości kilkunastu kilometrów.

W tamtym czasie panował jeszcze zwyczaj rzadkiego przystępowania do Ołtarza Pańskiego. Dostępne statystyki wskazują jednak,

⁴⁵ Prymas wspominał o pobycie w Licheniu również podczas kazania dla młodzieży, które wygłosił w trakcie uroczystej koronacji obrazu 15 VIII 1967 r.: *Wielka to dla mnie radość, że po 45 latach mogę znowu być w Licheniu. Ongiś, jako młody alumn Seminarium Włocławskiego, korzystałem z gościnności Waszego umiłowanego, cenionego przez nas wszystkich, Duszpasterza, Ks. Proboszcza Ignacego Rudzińskiego.* APPM: Mps 5 L.

⁴⁶ Por. K. RULKA, *Stefan Wyszyński jako alumn, profesor i rektor Włocławskiego Seminarium Duchownego*, „Ateneum Kapłańskie” 93(2001) z. 553, 416.

⁴⁷ Por. W. KUJAWSKI, *Szkic włocławskich dziejów Stefana Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 93(2001) z. 553, 409.

⁴⁸ Por. R. ANDRZEJEWSKI, *Jak uczcić Wielkiego Kapłana diecezji włocławskiej? Rok Kardynała Stefana Wyszyńskiego w diecezji włocławskiej*, „Ład Boży” (2001) 11 luty, 3.

⁴⁹ Por. *Z Lichenia...*, 46.

⁵⁰ J. WIECZOREK, *Lichen...*, 238.

że duża grupa wiernych przystępowała corocznie do Komunii świętej. Podczas odpustu w 1901 roku rozdano 3 tys. Komunii⁵¹, a w roku 1929 liczba osób, które przystąpiły do Stołu Pańskiego dochodziła do 5 tys. W roku 1937 grupa ta była mniejsza, ponieważ określono ją na 2,5 tys.⁵² Trzeba jednak pamiętać, że osoby te stanowiły pewien procent ogólnej liczby uczestniczących w uroczystościach.

Dzięki zachowanym świadectwom można dziś odtworzyć przebieg uroczystości odpustowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Osoby indywidualne i grupy rodzinne podążały do Lichenia pieszo lub wozami. Pielgrzymki z dalszych parafii (zwane kompaniami) szły procesyjnie z krzyżem, chorągiewami i feretronami na przodzie. Szły ze śpiewem i modlitwą, pod przewodnictwem swojego duszpasterza lub osoby świeckiej⁵³. Kompanie witane były uroczysto, a następnie wprowadzane do świątyni przez jednego z wyznaczonych duszpasterzy. Pątnicy rozlokowywali się przy kościele, plebanii, drewnianej świątyni, na pobliskim cmentarzu, na łąkach nad jeziorem oraz polu obok jeziora, słowem, gdzie tylko było to możliwe. Feretrony i chorągwie składano w mniejszym kościółku i tam również udzielano Komunii świętej. Wieczorem odbywały się uroczyste nieszpory, a po nich wielu korzystało ze spowiedzi w konfesjonalach rozstawionych obok kościoła. Pątnicy szukali miejsca na nocleg u parafian licheńskich lub nocowali zupełnie pod gołym niebem. Niektórzy z nich spędzali czas na czuwaniu, gromadząc się w mniejszych grupkach, modląc się i śpiewając do rana. Przez całą noc wzgórze kościelne jaśniało od świateł, rozbrzmiewało modlitwami oraz pobożnymi pieśniami⁵⁴.

Na tę uroczystość przyozdabiano kościół i wszystkie kapliczki w okolicy. Na balkonie z tyłu kościoła przygotowana była ambona i ołtarz, na którym sprawowano Eucharystię dla ludzi zgromadzonych na zewnątrz kościoła. Najważniejszym z nabożeństw była suma, zwykle sprawowana przez jakiegoś dostojnika kościelnego. Oprócz tego gościem był inny duchowny, jakiś znany kaznodzieja, który wygłaszał kazania. W małym kościółku również odprawiano nabożeństwa (po sumie i pod wieczór nieszpory z kazaniem). Do ważnych punktów w planie pielgrzymki należało również odwiedzenie miejsca objawień w lesie grąblińskim⁵⁵.

⁵¹ Por. *Kronika Kościelna Wewnętrzna. Licheń (diecezja kujawsko-kaliska)*, „Przegląd Katolicki” (1901) nr 44, 701.

⁵² Por. J. WIECZOREK, *Licheń...*, 238.

⁵³ Por. *Kronika Kościelna Wewnętrzna. Licheń (diecezja kujawsko-kaliska)*, „Przegląd Katolicki” (1901) nr 44, 701.

⁵⁴ Por. J. WIECZOREK, *Licheń...*, 238.

Przedwojenny odpust licheński, trwający przez kilka dni, miał dodatkowe atrakcje: można było dokonać zakupów, spotkać się z rodziną oraz odpocząć i zabawić się. Połączenie obchodów religijnych z prawie jarmarczną atmosferą należało do powszechnego zwyczaju i nie budziło sprzeciwów⁵⁶. Co roku razem z pielgrzymami przybywali handlarze, uliczni karczmarze, karuzelarze i żebracy. Wykorzystując do swoich celów duże zbiorowisko ludzkie, osoby te usadawiały się na obrzeżach, poza terenem głównych uroczystości. Niekiedy spełniali oni pozytywną rolę, przyczyniając się do spotkań rodzinnych i towarzyskich, odpoczynku i radości.

W okresie zaborów widocznym było zjawisko powstawania nowych miejsc kultu maryjnego. Nowe sanktuaria pełniły niejako zastępczą rolę,

Wybrane Sanktuaria	Roczna liczba pielgrzymów w tys.	
	Okolo 1900 r.	Przed 1939 r.
Russocice	400	650
Tuliszków	200	250
Koło	75	45
Janiszew	50	50
Kościelec	20	15

bo przepisy państwowe zabraniały i ograniczały pielgrzymowanie do dalszych sanktuariów. W owym czasie powstało bardzo wiele lokalnych miejsc kultu, które po odzyskaniu niepodległości straciły znaczenie. W okresie międzywojennym pielgrzymowanie do miejsc odпустowych, położonych w niewielkiej odległości (którą łatwo pokonywano pieszo lub furmanką), było bardzo popularne. Wiele podobnych ośrodków kultu raz do roku gromadziło pokaźną liczbę wiernych. W Licheniu pątnicy zjawiali się zasadniczo podczas kilkudnio-

⁵⁵ Ciekawego opisu licheńskiego odpustu (będącego zarazem świadectwem osobistej wiary) dokonał ks. bp Roman Andrzejewski urodzony w okolicach Lichenia: *...co roku tu przybywałem razem z rodzicami i krewnymi, gdyż mój dom rodzinny odległy jest od Lichenia kilkanaście kilometrów. Zawsze - jak pamiętam - była taka kolejność punktów programu pielgrzymki do Lichenia: [...] po przybyciu do sanktuarium i znalezieniu miejsca na postój wozu z końmi, które trzeba było podfutrować, dając im zabrane z domu obroki, stawaliśmy w kolejce do konfesjonatu; najpierw ja, potem brat, matka i ojciec. Po spowiedzi szliśmy do Komunii świętej rozdawanej przy dawnym drewnianym kościele, a potem z czystym sumieniem szliśmy pokłonić się Matce Bożej, obchodząc na kolanach ołtarz z Jej wizerunkiem. Tam każdy z nas wrzucał ofiarę do puszeki i potem jeszcze dość długo modlił się przed ołtarzem na klęczkach, odmawiając litanie i inne modlitwy. Następnie szliśmy do jakiegoś stolika, gdzie były zamawiane dwie Msze św.: jedna za zmarłych, a druga jako podziękowanie Matce Bożej za otrzymane łaski i z prośbą o dalszą opiekę. Potem można było dopiero udać się do wozu, gdzie było śniadanie, bo rano przed wyjazdem z domu nie jedliśmy ze względu na post eucharystyczny.* R. ANDRZEJEWSKI, *Rola Sanktuarium Licheńskiego w odnowie moralnej polskiej wsi*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 179.

⁵⁶ Por. A. JACKOWSKI, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, 135.

wych uroczystości odpustowych. Wprawdzie 6 lutego (we wspomnienie św. Doroty, patronki miejscowego kościoła) obchodzony był drugi odpust, ale była to uroczystość typowo parafialna. W okresie międzywojennym suma pielgrzymów w ciągu całego roku niewiele różniła się od liczby osób przybywających w czasie głównych uroczystości. W świetle wszystkich dostępnych źródeł trzeba stwierdzić, że w okresie przed II wojną światową liczba pątników przestała wzrastać. W latach trzydziestych liczba wiernych jakby zatrzymała się na poziomie około 15 tys. rocznie. Spadek liczby pielgrzymów w latach wielkiego kryzysu gospodarczego widoczny był również w innych sanktuariach polskich. W omawianym okresie kult Matki Bożej Licheńskiej jakby zmniejszył swój zasięg, ogarniając przede wszystkim najbliższe dekanaty.

4. Czas drugiej wojny światowej

Ostatnia wojna dla całej diecezji włocławskiej stanowiła doświadczenie szczególnie bolesne. O nienawiści okupanta do przedstawicieli Kościoła świadczy fakt, że diecezja straciła 224 kapłanów⁵⁷ razem z jej biskupem pomocniczym, bł. Michałem Kozalem. 24 sierpnia 1940 roku aresztowano i wywieziono do obozu w Dachau proboszcza licheńskiego, Jana Przydacza. Kościół i plebanię zamknięto, a parafię powierzono obsłudze duszpasterskiej proboszczowi z sąsiedniej parafii.

W 1943 roku zajęto budynki kościelne i przeznaczono je na letnią siedzibę młodzieżowej organizacji faszystowskiej Hitlerjugend⁵⁸. Posługując się ludnością miejscową, usunięto z kościoła księgi, szaty i naczynia liturgiczne. Ołtarze, konfesjonały, obudowę organów i inne drewniane sprzęty rozebrano i przeznaczono na spalanie. Z wieży zrzucono strzelisty dach, a wewnątrz kościoła wapnem zamalowano piękne freski. Pozrywano ogrodzenie okalające kościół, a przyległy cmentarz wyrównano (niszcząc przy tym wiele grobów) w celu uczynienia tam boiska i terenu zabaw. Zwalono balkon znajdujący się na tyłach kościoła (wraz ze stojącą na nim figurą) oraz figurę Maryi ustawioną na cokole przed głównym wejściem do kościoła⁵⁹.

Zniszczono wiele kapliczek i krzyży znajdujących się na terenie parafii, włącznie z kapliczką w lesie grąblińskim, w której znajdo-

⁵⁷ Por. *Rocznik Diecezji Włocławskiej*, Włocławek 1991, 47.

⁵⁸ Por. M. CIEŚLAK, *Licheń*, „Ład Boży” (1945) 30 września, 4.

⁵⁹ Por. A. DOBRUCKI, *Arka Noego. Czyli krótka wiadomość o obrazie Matki Boskiej Licheńskiej stynącym łaskami*, Włocławek 1946, 42-43.

wał się pień pamiątkowej sosny⁶⁰. Zabytkową kłodę z rozwalonej kapliczki mieszkańcy Grąblina przetransportowali do drewnianego kościółka, gdzie za ołtarzem została przechowana do końca wojny. O nienawiści niemieckiego okupanta do wiary i symboli religijnych świadczy sprofanowanie krzyża wiszącego na frontonie drewnianego kościółka. Obierając go sobie jako cel, oddano do postaci Chrystusa kilkanaście strzałów z pistoletu. Osoba, która dopuściła się świętokradztwa, prawdopodobnie, w krótkim czasie od tego wydarzenia, zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach⁶¹. Obecnie krzyż ten jest czczony przez pielgrzymów w podziemiach kościoła Matki Bożej Częstochowskiej.

Dzięki zapobiegliwości organisty i dwu innych parafian udało się ocalić obraz słynący łaskami, ten najcenniejszy z przedmiotów kultu⁶². Na początku podobizna Matki Bożej znalazła się w mieszkaniu organisty, Bolesława Lisowskiego. Następnie była przechowywana u rządcy majątku licheńskiego, Jana Kietlińskiego, który z rodziną przeniósł się do Malińca i przetrzymywał ją do zakończenia wojny⁶³.

5. Kult obrazu w latach powojennych

Zaraz po wyzwoleniu, w lutym 1945 r. malowidło przekazano na powrót do Lichenia. Organista przywiózł je z Malińca do swojego mieszkania, z którego w marcu procesjonalnie przeniesiono je do kościoła. Uroczystego umieszczenia obrazu w prowizorycznym ołtarzu dokonał ks. Alfons Konstancy Chytry z Gosławic.

W kwietniu 1945 roku administrowanie parafią objął ks. Aleksander Dobrucki, który przybył z archidiecezji lwowskiej. Jako młody i energiczny kapłan zaraz po przybyciu rozpoczął działania zmierzające do przywróceniu normalnego kultu w spustoszonej świątyni⁶⁴.

⁶⁰ Atmosferę tych mrocznych dni oddają słowa mieszkańców zebrane przez księdza E. Makulskiego: *Widziałem jak Niemcy kościół licheński niszczyli. Hitlerowcy w kościele urządzili obóz dla około 300 chłopców w wieku od 15 do 17 lat. Kierownikiem obozu był niejaki Marciniak, folksdojcz. On to niszczył urządzenia kościoła. Ołtarz, lawki, ambonę i inne rzeczy. Zarzucił powróż na figurę M.B. na balkonie za kościołem i kazał ściągać. Do tego bluźnił mówiąc: „Takaś cudowna i dajesz się zrzucić” Rozbitą figurę wrzucił do dołu. [Zeznanie Józefa Adamczewskiego z Helenowa Drugiego], APL: Rps Księga zeznań o kulcie cudownego obrazu, 51-52; *Kaplicę tę rozwalili Niemcy podczas okupacji. W czasie okupacji Niemcy zniszczyli wszystkie kaplice, krzyże i figury na terenie całej parafii. [Zeznanie Marii Luszyk z Lichenia]*, Por. TAMZE, 60.*

⁶¹ Por. APL: Mps *Licheń* (Historia według J. Glinki), 4.

⁶² Por. M. CIEŚLAK, *Licheń...*, 4.

⁶³ Opieram się tu na zeznaniu Marty Kietlińskiej. APL: Rps *Księga zeznań o kulcie cudownego obrazu*, 75.

W czasie pierwszych miesięcy jego posługiwania w parafii wykonano tymczasowy ołtarz główny, oszklono okna w kościele, sprawiono ambonę, szaty i bieliznę liturgiczną. Według notatki w prasie troską objęto również miejsce objawień w lesie grąblińskim⁶⁵. W roku następnym podjęto kolejne inicjatywy: naprawiono dach i organy, oprawiono w ramy malowidła, sprawiono stroje liturgiczne, wykonano ławki, naprawiono wieżę, na której umieszczono dzwon o imieniu „Karol”⁶⁶.

Ze zrozumiałych powodów podczas wojny ruch pielgrzymkowy całkowicie się zatrzymał, ale po jej zakończeniu odrodził się z jeszcze większą siłą. Nie wiemy ile osób przybyło na odpust zaraz po wyzwoleniu. Pierwsza odnotowana liczba uczestników uroczystości licheńskich pochodzi z 1947 roku. Przybyły wtedy 23 duże grupy z przewodnikiem, a całkowitą liczbę wiernych oszacowano na 35 tys. Między innymi przybyły grupy z miejscowości: Gosławice, Konin, Morzysław, Krzymów, Wyszyna, Sompolno, Połajewo, Broniszewo, Ślesin i Kramsk⁶⁷. W trzydniowych uroczystościach licznie uczestniczyli duchowni, którzy przede wszystkim pomagali w spowiedzi i głosili kazania. Uroczystości w 1947 roku uświetniło wydanie gazety okolicznościowej⁶⁸. O ożywionym kulcie w czasie powojennym, świadczy również ukazanie się broszury „Arka Noego”⁶⁹.

Miejscowość	Km	Miejscowość	Km
Gosławice	10	Sompolno	15
Konin	17	Połajewo	24
Morzysław	15	Broniszewo	16
Krzymów	25	Ślesin	10
Wyszyna	30	Kramsk	11
Średnia odległość dla grup z 1947 roku 17			

Pod koniec lat czterdziestych odpusty licheńskie gromadziły już tak znaczną liczbę wiernych, że zaistniała potrzeba obsadzenia parafii większą liczbą duchownych. Z powodu braku księży w diecezji wrocławskiej trzeba było pomyśleć o przekazaniu opieki duszpasterskiej nad Licheniem jakiemuś zakonowi. Decyzją ordynariusza wrocławskiego, bpa Karola Radońskiego (na mocy dekretu nr 1139 z dnia 22.04.1949 r.) przekazano parafię licheńską Zgromadzeniu Księża Marianów. W tym okresie marianie pracowali duszpastersko na terenie diecezji wrocławskiej obsługując parafie: Lubstówek, Pызdry i Wąsosze.

⁶⁴ Por. APL: Rps *Kronika parafii lata 1946 –1949*, 2.

⁶⁵ Por. M. CIEŚLAK, *Licheń...*, 4.

⁶⁶ Zakupiony dzwon o wadze 110 kg był jedynym do czasu koronacji, a poświęcony został przez ordynariusza - biskupa Karola Radońskiego dnia 21 X 1946 r.

⁶⁷ Por. *Licheń*, „Ład Boży” (1947) 31 sierpień - 6 wrzesień, 5.

⁶⁸ Była to jednodniówka nosząca tytuł *Głos Maryjny*, która ukazała się z datą 15 sierpnia 1947 r.

⁶⁹ A. DOBRUCKI, *Arka Noego...*, 29.

Od 22 kwietnia 1949 roku administratorem parafii licheńskiej władza diecezjalna ustanowiła ks. Henryka Tomaszewskiego⁷⁰, któremu przydzielono jako współpracowników dwu swoich współbraci. Do pomocy duszpasterskiej i do prac gospodarczych na okres waka-

Parafia	Km	Parafia	Km
Konin	17	Sompolno	15
Turek	52	Kramsk	11
Rychwał	34	Bieniszew	15
Ślesin	10	Wąsosze	5
Gosławice	10	Kleczew	18
Skulsk	22	Kazimierz Bisk.	16
Dąbie	62	Średnia odległ.	22

cji przyjeżdżała grupa mariańskich kleryków. W rok po przybyciu marianów na terenie parafii osiedliły się siostry bezhabitowe. Wspólnota Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus przez modlitwę i wykonywane posługi od początku wydatnie przyczyniała się do rozwoju sanktuarium. W czasie pierwszego odpustu (licząc od przekazania parafii marianom) odnotowano udział około 60 grup pielgrzymkowych i znaczną liczbę duchowieństwa. Według relacji ks. Józefa Glinki (proboszcza w latach 1949 do 1957) na początku lat pięćdziesiątych podczas odpustów przybywało średnio około 25 tys. wiernych i rozdawano 6-8 tys. Komunii⁷¹. Według tegoż proboszcza na uroczystości w Licheniu przybywały grupy należące do tego samego lub sąsiednich dekanatów. Przed wojną kult rozwijał się najbardziej w powiatach Konin, Sępca i Koło, zatrzymując się na dawnej granicy rozbiorowej. Z czasem granica ta przestała obowiązywać, a najchętniej przybywały parafie: Konin, Turek, Rychwał, Ślesin, Gosławice, Skulsk, Dąbie, Sompolno, Kramsk, Bieniszew, Wąsosze, Kleczew i Kazimierz Biskupi.

Szczególnie uroczysty charakter miały uroczystości odpustowe w 1952 r. Przypadły one w setną rocznicę przeniesienia obrazu z miejsca objawień do licheńskiej świątyni. Uroczystości te zorganizowano mimo przeszkód zewnętrznych, jakie wiązały się z powojenną sytuacją społeczno-polityczną. Na początku lat pięćdziesiątych obowiązywały już pierwsze ograniczenia utrudniające urządzenie pielgrzymek. Przez wiele lat władze komunistyczne nie wydawały oficjalnych zezwoleń na organizowanie jakichkolwiek grup⁷². Mimo ograniczeń pielgrzymi przybywali do Lichenia i doświadczali wielu łask. Proboszcz Józef Glinka pisał: *Od 1949 r. przyjęto ok. 40 wotów jako dowody odebranych łask – mimo że był to okres, w którym z wiadomych racji obawiano się podawać te fakty do zapisania dla*

⁷⁰ Por. *Dział Urzędowy*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” (1949) nr 4-6, 104.

⁷¹ Por. APL: Rps *Księga zeznań o kulcie cudownego obrazu*, 16.

⁷² Por. A. JACKOWSKI, *Pielgrzymowanie...*, 123.

zbudowania potomnych, to jednak i w tym czasie 15 takich nadzwyczajnych faktów zanotowano⁷³.

Trudność stanowiło również to, że w latach pięćdziesiątych Licheń nie posiadał bitych dróg dojazdowych oraz potrzebnego zaplecza noclegowego. Odległość do najbliższego przystanku kolejowego w Koninie wynosiła 15 km. Mimo powyższych problemów uroczystości w roku 1952 zgromadziły około 50 tys. osób, a Komunii rozdano około 10 tys. Obchodom przewodniczył sufragan wrocławski, ks. bp Franciszek Korszyński. Oprócz niego przybyło na uroczystości około 40 kapłanów i 30 kleryków⁷⁴. W celu zapewnienia słyszalności, dla tak dużej liczby osób, po raz pierwszy zastosowano mikrofony i głośniki. Sprzęt nagłaśniający i oświetlenie świątyni zasilano agregatem prądotwórczym, ponieważ Licheń nie był jeszcze zelektryfikowany. Swoistym ewenementem było nakręcenie filmu upamiętniającego obchody stułetniej obecności słynącego łaskami obrazu w Licheniu.

W latach pięćdziesiątych pielgrzymi przybywali do Lichenia zasadniczo „na wielki odpust”, czyli uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jednakże począwszy od 1954 roku odnotowywano również grupy pielgrzymkowe we Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. W dniu 7 października po południu organizowano uroczystą procesję do pięciu ołtarzy, przyozdobionych przez przedstawicieli poszczególnych wiosek z parafii. Z protokołu sporządzonego przez biskupa podczas wizytacji w roku 1957 dowiadujemy się, że w latach poprzedzających tę kontrolę podczas odpustów rozdawano 7-10 tys. Komunii⁷⁵. Proboszcz licheński, ks. Kazimierz Oksiutowicz, zeznawał, że w latach od 1957 do 1961 na odpust przybywało około 50 księży⁷⁶.

Rok	Wierni	Komunie
1950	-	7500
1951	-	6000
1952	50000	10000
1953	-	7000
1954	-	8000
1956	-	6500
1959	-	8000
1962	400000	10000

⁷³ APL: Mps *Licheń* (Historia według J. Glinki), 6.

⁷⁴ Ksiądz biskup Franciszek Korszyński zanotował w licheńskiej księdze pamiątkowej następujące słowa: *Dzień 14 i 15 sierpnia 1952 r. będzie pamiątkowym w historii parafii Licheń, bo to setna rocznica ukazania się Matki Najświętszej pasterzowi Sikaczowi, obchodzona bardzo uroczysto przy udziale wielu kapłanów i alumnów, przy napływie kilkudziesięciu tysięcy wiernych, z których wiele tysięcy było u spowiedzi i Komunii św. Organizacja uroczystości była bardzo dobra, co zawdzięczać należy głównie Księżom Marianom, ich Alumnom i Braciom.* Cyt. za: APL: Mps *Licheń* (Historia według J. Glinki), 5.

⁷⁵ Por. APL: Rps *Protokół wizytacji kanonicznej Bpa F. Korszyńskiego z 1957 r.*, 2.

⁷⁶ Por. APL: Rps *Księga zeznań o kulcie cudownego obrazu*, 12.

W ramach Wielkiej Nowenny poprzedzającej uroczystości milenijne, dnia 14 i 15 sierpnia 1962 roku, zorganizowano w Licheniu Diecezjalne Dni Maryjne⁷⁷. Szczególnie licznie na tę okoliczność zjawili się kapłanami i wierni z najbliższych dekanatów. Była to jedna z wielu akcji podejmowanych wspólnie z duchowieństwem diecezjalnym⁷⁸. Na uroczystości te przybyło trzech biskupów, prowincjał marianów, osiemdziesięciu księży, siostry zakonne i około 40 tys. pielgrzymów (Komunii rozdano wtedy około 10 tys.). W programie tych uroczystości znalazły się koncerty orkiestry i chóru oraz oprowadzanie pielgrzymów po sanktuarium w celu zapoznania ich z historią miejsca. W czasie uroczystości odczytano depezę od Stefana Kardynała Wyszyńskiego i błogosławieństwo apostolskie Ojca Świętego Jana XXIII⁷⁹. Obchody przygotowywane w Licheniu wypadły bardzo okazale, czego wyrazem były listy pochwalne o pracy księży marianów (bpa A. Pawłowskiego, bpa F. Korszyńskiego i bpa J. Modzelewskiego) skierowane do Księdza Prymasa oraz Generała Marianów w Rzymie⁸⁰.

Za kadencji proboszczów, ks. Piotra Grochowskiego (1961-1963) i ks. Edwarda Lecha (1963-1966) podjęto wiele inicjatyw, które zmierzały do dostosowania sanktuarium do przyjmowania większej liczby wiernych. Najważniejszymi inwestycjami z tego okresu były: poszerzenie i wybetonowanie placu wokół kościoła, wykonanie szerokich schodów betonowych prowadzących od drogi do drzwi kościoła głównego, ułożenie chodnika, założenie parkingu przykościelnego, uporządkowanie cmentarza wokół kościoła, wykonanie mauzoleum na cześć powstańców z 1863 r. oraz remont i odmalowanie kościoła św. Doroty. W tamtym czasie dokonano znaczących przeróbek we wnętrzu świątyni, polegających na wyburzeniu ścian przy ołtarzach bocznych, cofnięciu ołtarzy i obniżeniu poziomu prezbiterium⁸¹.

⁷⁷ Por. *Dni maryjne w diecezji*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 45(1967) 309.

⁷⁸ W owym czasie istniały ścisłe więzi między duchowieństwem diecezji a marianami z powodu nauki w jednym seminarium. Po zamknięciu seminarium zakonnego w Warszawie na Bielanach klerycy mariańscy przez kilka lat korzystali z wykładów w seminarium włocławskim.

⁷⁹ Por. *Błogosławieństwo Ojca Świętego na włocławskie Dni Maryjne*, „Przewodnik Katolicki” (1962) 16 września, 591.

⁸⁰ Por. APPM: Mps 5 L (List do Prymasa Polski z dnia 15.08.1962 i List do Ojca Generała z dnia 15.08.1962).

⁸¹ Por. E. LECH, *U Matki Bożej w Licheniu*, „Immaculata” 2(1965) nr 3(1), 70.

6. Koronacja obrazu

Powyższe inicjatywy, jak i nadzwyczaj dobrze układająca się współpraca diecezji i marianów, utwierdziły władze diecezji w przekonaniu, że licheńskie miejsce odpustowe powinno stać się szczególnym dla całej diecezji. Dowodem potwierdzającym takie myślenie była decyzja, aby w czasie obchodów milenijnych ukoronować obraz licheński. Owa decyzja została podjęta w roku 1964, a koronację początkowo zaplanowano na rok 1966. Na przygotowanie uroczystości pozostało niewiele czasu, a trzeba było wykonać jeszcze stosowną dokumentację. Opracowanie historyczne władze zakonne zleciły młodemu absolwentowi historii powszechnej KUL – ks. Eugeniuszowi Makulskiemu⁸². Miał on za zadanie dotrzeć do źródeł w różnych archiwach i bibliotekach, zebrać materiały dotyczące historii ikony oraz rozwoju kultu. Opracowanie dokumentacji artystycznej obrazu zlecono historykowi sztuki, Jerzemu Pietrusińskiemu, będącemu członkiem Polskiej Akademii Nauk. Dokonał on szczegółowych oględzin wizerunku i sporządził jego dokładny opis⁸³, który został dołączony do dokumentacji przesłanej do Rzymu.

Przed koronacją obraz oddano do gruntownej konserwacji, przeprowadzonej przez artystkę Adę Popławską z Warszawy. Wizerunek przez długie lata wisiał na sośnie, był narażony na działanie czynników atmosferycznych oraz zagrożony przez szkodniki, dlatego wymagał gruntownej renowacji. Prawdopodobnie ze względu na krótki czas, jaki pozostał do koronacji, obrazu nie oddano do państwowej pracowni konserwacji zabytków, ale powierzono osobie prywatnej. Podczas renowacji wygląd obrazu nieco zmieniono, ponieważ powiększono go i domalowano napis: *Królowo Polski udziel pokoju dniom naszym*. Powodem umieszczenia napisu mogła być okoliczność „zimnej wojny” i ogłoszenia przez Jana XXIII encykliki *Pacem in terris* (opublikowanej 11 kwietnia 1963 roku). Z okazji koronacji wizerunek otrzymał również nową sukienkę srebrną, która została wykonana przez Wacława Makowskiego.

Po odnowieniu ikonę umieszczono w nowej wnęce ołtarzowej wyłożonej materiałem o kolorze królewskiej purpury. Malowidło przyozdobiono potrójnymi złożonymi ramami, które miały za zada-

⁸² Ksiądz Eugeniusz Makulski otrzymał stosowne uprawnienia od władz zakonnych jeszcze przed dniem 5 listopada 1964 roku. Por. APPM: Mps 5 L (List do biskupa Kazimierza Majdańskiego z dnia 5.11.1964).

⁸³ J. PIETRUSIŃSKI, *De aestimatione artificiali imaginis Beatae Mariae Virginis in Licheni*, w: APPM: Mps L 5 *Historia cultus imagis Beatae Mariae Virginis...*, 38-43.

nie optycznie powiększać wizerunek. Bogato zdobione obramowanie wykonane przez Stefana Wędołowskiego⁸⁴ posiada herby: papieński, prymasowski, mariański, licheński, godła Polski oraz bogate ornamenty roślinne i napis *Polska zawsze wierna*. We wnęce zostały umieszczone insygnia władzy (dwa berła i jabłka). Berło w kształcie lilii razem z jabłkiem wysadzonym drogimi kamieniami nazwane zostało insygniami warszawskimi. Berło przypominające postać żołnierza napoleońskiego, wraz z jabłkiem posiadającym orła nazwano krakowskim. Między tymi symbolicznymi insygniami władzy umieszczono dużego orła piastowskiego w koronie. W celu uwydatnienia walorów ikony i lepszego zabezpieczenia jej przed kradzieżą gruntownie przebudowano ołtarz główny. Przy okazji przebudowy dokonano wielu złocenń poszczególnych elementów ołtarza głównego. Do zasłaniania i odsłaniania cudownego wizerunku odtąd zastosowano obraz olejny przedstawiający scenę objawień w lesie grąblińskim, namalowany przez Jana Molgę z Warszawy.

Przygotowania do koronacji koordynował komitet, któremu przewodniczył wrocławski biskup pomocniczy, ks. Kazimierz Majdański. W skład komitetu ze strony diecezjalnej weszło jeszcze dwu, a stronę zakonną reprezentowało kolejnych czterech księży⁸⁵. Jedną z inicjatyw uzgodnionych przez wspólną komisję było utworzenie ekipy mariańskich kaznodziejów. Ustalono, że w celach misyjnych dwudziestu księży uda się do parafii diecezji wrocławskiej i wygłoszą kazania przygotowujące do koronacji. Sekcji kaznodziejskiej przewodniczył znany duszpasterz warszawski, ks. Olgierd Nassalski MIC. W czasie specjalnego zjazdu dla misjonarzy zorganizowano krótkie przeszkolenie. W trakcie kilkudniowych wyjazdów do parafii głoszone kazania, organizowano pogadanki połączone z wyświechtaniem przezroczy oraz spotkania dla młodzieży i dzieci. Misjonarze usilnie zapraszali na uroczystości licheńskie oraz zbierali potrzebne na ten cel fundusze. Akcja ta objęła 113 parafii diecezji wrocławskiej, tak że dziesiątki tysięcy wiernych usłyszały o objawieniach w Licheniu.

W lutym 1967 roku rozpoczęto wielką akcję propagandową polegającą na wysyłaniu do poszczególnych wiernych zaproszeń na uroczystości, do których dołączano krótką historię sanktuarium. Pasterz wrocławski dwukrotnie zwrócił się w liście do wszystkich diecezjan (były to listy pasterskie z dnia 24 czerwca i 6 sierpnia), aby

⁸⁴ Por. K. GOŁĄB-MARCINIAK, *Historyczne i estetyczne aspekty dynamiki rozwoju Sanktuarium...*, 39.

⁸⁵ Por. APPM: Mps L 5 (Dekret Biskupa Wrocławskiego A. Pawłowskiego z dnia 7.01.1967 Nr 91/1967).

licznie przybyli na licheńskie uroczystości⁸⁶. Zadbano, aby informacje o koronowanym obrazie zostały opublikowane w prasie katolickiej⁸⁷. Na okoliczność przyjazdu prymasa, biskupów i innych gości wybudowano klasztor przylegający do starej plebanii. Rozpoczęto rozległe prace ziemne zmierzające do przygotowania miejsca na ołtarz polowy i plac koronacyjny. Zbudowano grobowce Mikołajowi Sikaczowi i Tomaszowi Kłossowskiemu oraz uporządkowano teren parku wokół kościoła. Wykopano dodatkową studnię z wodą pitną przeznaczoną dla pielgrzymów. Wszystkie inicjatywy dokonywały się przy ogromnym zaangażowaniu parafian. Ludność miejscowa zmobilizowała i wspomogła władze świeckie w wybudowaniu brakującego, kilkusetmetrowego odcinka utwardzonej drogi prowadzącego przez wioskę. Ogrom powziętych prac przewyższał możliwości ośrodka licheńskiego, dlatego niezbędną okazała się pomoc finansowa ze strony Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Marianów.

Program uroczystości był bardzo rozbudowany i obejmował ponad pięćdziesiąt spotkań i nabożeństw⁸⁸, które rozkładały się na siedem dni. W niedzielę 13 sierpnia odbyła się uroczysta koncelebra, którą sprawował bp Kazimierz Majdański. Uczestniczyło w niej około 5 tys. wiernych, dlatego już wtedy działały wszystkie sekcje powołane dla zapewnienia sprawnej obsługi pielgrzymów. Większe rzesze pątników zaczęły nadciągać w poniedziałek 14 sierpnia. Tego dnia odbyło się wieczorne nabożeństwo inauguracyjne, któremu przewodniczył ks. bp Tadeusz Szwagrzyk. Następnie miała miejsce procesja maryjna prowadzona przez ks. bpa Stefana Barełę. Przez cały dzień poniedziałkowy, w nocy i przez dzień następny trwała spowiedź odbywająca się w 120 konfesjonałach⁸⁹. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny msze dla zgromadzonych celebrowali zaproszeni biskupi. Kardynał Stefan Wyszyński wygłosił o godz. 10.00 kazanie do młodzieży. Główne nabożeństwo koronacyjne rozpoczęło się o godz. 11.30 i trwało do 15.00. Akt koronacyjny odczytał pasterz diecezji, a Prymas poświęcił i nałożył na obraz złotą koronę⁹⁰. W środę nie planowano wielu nabożeństw, ale

⁸⁶ Por. *Uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Licheniu*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” (1967) nr 1-5, 276-279; 279-280.

⁸⁷ Przełożony prowincjalny Księży Marianów zwrócił się o opublikowanie informacji o Licheniu w liście do redakcji. Por. APPM: L 5. W odpowiedzi na prośbę ukazał się artykuł w „Przewodniku Katolickim”: *Matka Boża z Lichenia*, „Przewodnik Katolicki” (1967) 13 sierpnia, 296.

⁸⁸ Por. APPM: Mps L 5 (Koronacja łaskami słynącego obrazu NMP w Licheniu k/ Konina. Szczegółowy plan nabożeństw 13-20 VIII 1967 r.).

⁸⁹ Por. *Uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Licheniu...*, 281.

⁹⁰ Por. *Uroczystości z okazji Wniebowzięcia NMP*, „Słowo Powszechnie” (1967) 21 sierpnia, 1.

duży napływ pielgrzymów spowodował wprowadzenie do programu dodatkowych Mszy świętych. Dzień następny przeznaczony był specjalnie dla młodzieży, a w piątek przybyły do sanktuarium matki z małymi dziećmi. W sobotę (19 sierpnia) zaproszono wszystkich chorych, a w niedzielę (20 sierpnia) odbyły się uroczystości dla wiernych z parafii i najbliższej okolicy.

Uroczystości koronacyjne w Licheniu zgromadziły olbrzymią rzeszę wiernych, przede wszystkim z diecezji wrocławskiej. Szacowano, że liczba uczestników wynosiła około 100 tys., a księży przybyło około 300⁹¹. Uroczystość ta miała charakter ogólnodiecezjalnego zawierzenia Maryi Niepokalanej. Akt koronacji ustanowił to miejsce swoistym centrum religijnym dla szybko rozwijającego się regionu konińskiego. Ordynariusz diecezji, bp Antoni Pawłowski w przemówieniu wyraził życzenie, aby odtąd sanktuarium licheńskie pełniło rolę Jasnej Góry dla kościoła wrocławskiego⁹². Słowa te nie były pustym zwrotem kaznodziejskim, ale należy je rozumieć jako chęć ustanowienia w Licheniu sanktuarium o charakterze diecezjalnym. Podobny wydźwięk miała wcześniejsza decyzja o koronowaniu obrazu licheńskiego, podjęta na zebraniu konferencji księży dziekanów. Rozstrzygnięcie o miejscu koronacji zostało dokonane po przeprowadzeniu konsultacji i tajnego głosowania, w trakcie którego prawie wszystkie głosy były przychylnie Licheniowi⁹³. Tak więc wytypowanie Lichenia do koronacji i uroczystości milenijnych należy uznać za przyznanie temu miejscu roli specjalnej, nie tylko w regionie, ale w ramach całej diecezji.

Trzyletnie starania i wysiłek włożony w przygotowanie uroczystości koronacyjnych okazały się nader owocne. Uwieńczeniem tego okresu były wspaniałe obchody, które przewyższały splendorem koronacje przeprowadzone w sanktuariach, znanych od bardzo dawna. Koronacja była spotkaniem religijnym, które przewyższyło wszystkie licheńskie uroczystości i rozświetliło sanktuarium poza diecezję. Uroczystości przyczyniły się do uporządkowania otoczenia kościoła i dostosowania go dla przyjmowania dużej liczby wiernych oraz dały impuls do dalszego jego rozwoju. Z inspiracji nowego proboszcza i zarazem kustosa, którym został ks. E. Makulski, w sanktuarium podjęte zostały kolejne działania zmieniające to miejsce odpustów na typowe sanktuarium. Nowy kustosz rozpoczął energicznie realizowanie swej wizji sanktuarium, które miało się składać z wielu obiektów rozłożonych na dużym obszarze. Wprowadzając do sank-

⁹¹ Por. *Uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Licheniu...*, 282.

⁹² Por. TAMŻE, 284.

⁹³ Por. A. ŁASSA, *Jak doszło do koronacji*, „Ład Boży” (1992) 26 lipiec, 1.

Poszczególne kategorie	Licheń	Święta Lipka
Data koronacji	15 VIII 1967	11 VIII 1968
Ogólna liczba uczestników	100 tys.	75 tys.
Ilość rozdanych Komunii św.	30 tys.	25 tys.
Główny koronator	Prymas	Prymas
Liczba biskupów	22	28
Liczba księży	300	300
Liczba zakonnic	100	150
Ilość spowiadających	120	61

tuarium elementy nawiązujące do Męki Chrystusa, upodobnił to miejsce kultu do sanktuariów o charakterze maryjno-pasyjnym, takiego jak Kalwaria Zebrzydowska. Głównymi kierunkami rozwoju wytyczonymi przez nowego kustosa były: rozszerzanie kultu przez rozsyłanie materiałów drukowanych i zaproszeń, budowanie pomników i epitafiów, kapliczek i dróg krzyżowych, upiększanie zieleni i alejek na terenie sanktuarium, stworzenie miejsc noclegowych oraz jadłodajni dla przybywających gości.

7. Zakończenie

Przeprowadzone analizy dostępnego materiału historycznego pozwalają na sformułowanie kilku wniosków na temat kultu obrazu i rozwoju sanktuarium w Licheniu. Po wydarzeniach, które miały miejsce w lesie grąblińskim o wizerunku Matki Bożej było głośno w najbliższej okolicy. Na samym początku kult obrazu był spontaniczny i cechował go znaczny dynamizm. Przez pierwsze półwiecze kult rozwijał się stopniowo, by pod koniec wieku dziewiętnastego Licheń stanowił już uznane w okolicy miejsce odpustowe. Lata międzywojenne minęły pod znakiem stabilizacji liczby odwiedzających i słabszego tempa rozwoju tego miejsca. Pątnicy przybywali tu zasadniczo raz do roku na odpusty gromadzące około dziesięcioletnią grupę wiernych. Natomiast po ostatniej wojnie, która na jakiś czas zatrzymała pielgrzymowanie, nastąpił imponujący rozwój miejsca kultu.

Cechą, która uwidoczniła się w wyniku przeprowadzonych badań, jest nieprzerwana ciągłość kultu (z wyjątkiem wojny). Wielką szkodę stanowi fakt, że w XIX wieku zaniechano badań teologicznych dotyczących wiarygodności objawień Mikołaja Sikacza. Przeprowadzenie takiego dochodzenia dzisiaj, po stu pięćdziesięciu latach, jest już niemożliwe. Analizując publikacje na temat tego miejsca kultu, dostrzega się, że rozpowszechnianie wiadomości o objawieniach nigdy nie było kwestionowane lub zakazane. Nigdy też nie

badano nadprzyrodzoności łask doznanych przed wizerunkiem przez lud uznany za cudowny. Wojna spowodowała zaginięcie księgi, do której wpisywano doznane łaski i podziękowania. Historia objawień i nadzwyczajność łask były powszechnie uznane przez wiernych oraz propagowane przez duchowieństwo. O uznaniu miejsca kultu świadczy fakt, że w okresie powojennym wiele razy organizowano tu wielkie uroczystości z udziałem władz diecezji. Wytypowanie do koronacji wizerunku licheńskiego, spośród wielu innych istniejących w diecezji, należy uznać za aprobatę kultu oraz pośrednie uznanie dla objawień.

Ks. lic. Wojciech Prusowski MIC

ul. Klastorna 4
PL – 62-563 Licheń

Sviluppo del culto dell'immagine della Madre di Dio e del santuario di Licheń

(Riassunto)

Il numero di visitatori di Licheń sta aumentando da un anno all'altro (ultimamente Licheń ospita oltre un milione di pellegrini all'anno), e nel 1999 l'ha visitato il Santo Padre. Questo santuario è indubbiamente uno dei più importanti luoghi del culto mariano in Polonia.

Tale culto risale al XVIII° secolo ed è legato alle visioni avute da un pastore Mikolaj Sikacz (Sikatka). Inizialmente il culto fu spontaneo e si sviluppava gradualmente, ma nel secolo XIX° diventò un famoso luogo delle solennità religiosi. Nel periodo tra la prima e la seconda guerra mondiale lo sviluppo rallentò, per raggiungere dimensioni imponenti dopo la seconda guerra mondiale. Ciò è testimoniato dal fatto che ivi si organizzarono delle grandi solennità, alle quali parteciparono le autorità diocesane, invece la designazione dell'immagine di Licheń all'incoronazione, avvenuta dopo la scelta tra tante altre diocesi, dovrebbe essere considerata quale approvazione del culto e riconoscimento delle apparizioni.